

Sygn. akt III AUa 309/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Beata Górską
-----------------	---------------------

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2023 r. w Szczecinie na posiedzeniu niejawnym

sprawy J. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o wysokość świadczenia

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 7 marca 2022 r., sygn. akt IV U 241/21

1. oddała apelację,

2. **zasądza od J. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

	Beata Górską	
--	--------------	--

Sygn. akt III AUa 309/22

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 19 lutego 2021 r. po rozpatrzeniu wniosku J. K. z dnia 8 października 2020 r. - w związku

z przeliczeniem kapitału początkowego - przeliczył emeryturę ubezpieczonego od 1 października 2020r., tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek.

Wysokość emerytury została ustalona na kwotę 2745,94 zł brutto. Do obliczenia emerytury przyjęto kwotę składek na ubezpieczenie emerytalne oraz przeliczonego kapitału początkowego z uwzględnieniem waloryzacji składek i kapitału początkowego zewidencjonowanych na koncie do końca miesiąca poprzedzającego miesiąc, od którego przysługuje wypłata emerytury. Podstawa obliczenia emerytury została pomniejszona o kwotę stanowiącą sumę kwot pobranych emerytur w wysokości przed odliczeniem zaliczki na podatek dochodowy i składki na ubezpieczenie

zdrowotne. Emerytura stanowi równowartość kwoty będącej wynikiem podzielenia podstawy obliczenia emerytury przez średnie dalsze trwanie życia, dla osób w wieku równym wiekowi przejścia na emeryturę. Po przeliczeniu kapitału początkowego na koncie, wysokość emerytury wynosi: 2745,94 zł przy czym po waloryzacji przysługuje ubezpieczonemu w kwocie: od 1 października 2020 r. - 2925,02 zł, a od 1 marca 2021 r. - 3049,04 zł.

Ubezpieczony wniósł odwołanie od powyższej decyzji, domagając się wyrównania za lata, kiedy nie wypłacano mu emerytury we właściwej wysokości zgodnie z art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej: ustawa o emeryturach i rentach z FUS).

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o jego oddalenie i podniósł, że nie ma podstaw do dokonania wyrównania świadczenia za okres 3 lat wstecz, bowiem w niniejszej sprawie nie miała miejsca sytuacja o jakiej mowa w art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, czyli przyznanie niższego świadczenia nie było następstwem błędu organu rentowego, gdyż w momencie zgłoszenia wniosku o przyznanie prawa do emerytury tj. w kwietniu 2018 r. organ rentowy nie dysponował dokumentacją, w oparciu o którą dokonał obecnie przeliczenia wartości kapitału początkowego, a została ona przedłożona przez ubezpieczonego dopiero 8 października 2020 r.

Wyrokiem z 7 marca 2022 r. Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowił następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne.

W dniu 26 marca 2012 r. J. K. złożył do (...) Oddział w K. wniosek o tzw. emeryturę wcześniejszą z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Do wniosku załączył wypełniony kwestionariusz dotyczący okresów składkowych i nieskładkowych. Załączył świadectwa pracy ze wskazanych w kwestionariuszu okresów zatrudnienia oraz jedno zaświadczenie o zatrudnieniu i wynagrodzeniu (druk Rp -7) z okresu zatrudnienia w latach 1987-1989 (wystawione przez Urząd Gminy U.). Przedłożył także legitymację ubezpieczeniową z wpisami o zatrudnieniu i wysokości zarobków.

Złożony druk wniosku o emeryturę zawierał Informację, będącą pouczeniem. W pkt 13 Informacji dotyczącym środków dowodowych podano, jakie dokumenty należy dołączyć w celu ustalenia prawa do emerytury i jej wysokości. Wymieniono m.in. zaświadczenie pracodawcy – płatnika składek o zatrudnieniu i wysokości wynagrodzenia, które stanowiło podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub na ubezpieczenia emerytalno-rentowe w Polsce (druk ZUS Rp-7).

Decyzją z dnia 14 czerwca 2012 r., znak (...), ZUS Oddział w K. odmówił przyznania emerytury.

W następstwie odwołania ubezpieczonego od decyzji, Sąd Okręgowy w Koszalinie wyrokiem z dnia 28 września 2012 r., sygn. akt IV U 843/12, zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury od 21 kwietnia 2012 r.

Decyzją z 7 listopada 2012 r. organ rentowy przyznał zaliczkę na poczet emerytury, a decyzją z 18 stycznia 2013 r., znak (...), przyznał emeryturę od 21 kwietnia 2012r., tj. od daty określonej w wyroku sądu. W decyzji wskazano, że do podstawy wymiaru emerytury przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia od 1970 do 2011r.; wskaźnik podstawy wymiaru wynosi 54,28% (w załączeniu kwoty podstawy wymiaru składek i obliczenie (...)). Do decyzji załączono „Obliczenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury”, w którym w tabeli za lata 1970-2011 podano: zarobki-dochód stanowiący podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, kwotę rocznego przeciętnego wynagrodzenia ogłoszonego za rok kalendarzowy, stosunek podstawy wymiaru składek do przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy.

W decyzji o ustaleniu kapitału początkowego z dnia 11 maja 2012 r. ZUS Oddział w K. wskazał wysokość kapitału początkowego na dzień 1 stycznia 1999 r. (107.145,94zł) i sposób oraz podstawy jego wyliczenia. W decyzji zawarta jest informacja,

że za okres zatrudnienia od 1.01.1971 r. do 25.10.1971 r., od 30.10.1973 r. do 31.12.1973 r., od 5.02.1974 r. do 31.12.1977 r., od 15.01.1979 r. do 31.10.1987 r., od 5.10.1989 r. do 30.04.1990 r., od 30.04.1990 r. do 30.11.1991 r., Zakład z urzędu przyjął do podstawy wymiaru kapitału początkowego minimalne wynagrodzenie (zgodnie z art. 15 ust. 2a ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS). Zawarte było także w decyzji pouczenie, że jeżeli ubezpieczony uważa, że niniejsza decyzja nie jest zgodna z przepisami lub stanem faktycznym, może wnieść odwołanie do Sądu. Do decyzji załączono „Obliczenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury”, w którym w tabeli za lata 1988-1997 podano: zarobki-dochód stanowiący podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, kwotę rocznego przeciętnego wynagrodzenia ogłoszonego za rok kalendarzowy, stosunek podstawy wymiaru składek do przeciętnego wynagrodzenia za rok kalendarzowy.

W dniu 27 kwietnia 2018 r. J. K. złożył wniosek o emeryturę (po osiągnięciu powszechnego wieku emerytalnego). Do wniosku nie załączył nowych dokumentów. W druku wniosku o emeryturę zawarte jest zapis, że „zanim wypełnisz formularz, zapoznaj się z dołączoną do niego informacją”. Informacja do wniosku o emeryturę, zawiera wymienienie dokumentów, na podstawie których Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustala emeryturę. Jest to m.in. „zaświadczenie pracodawcy (płatnika składek) o zatrudnieniu i wysokości wynagrodzenia, które stanowiło podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne lub na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w Polsce (może być wystawione na dotychczasowym druku ERP-7)”.

Decyzją z dnia 28 maja 2018 r. organ rentowy dokonał ponownego ustalenia kapitału początkowego i ustalił go w wysokości 110.930,93 zł. Do decyzji załączono „Obliczenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury”, w którym w tabeli za lata 1988-1997 podano dane jak w decyzji z dnia 11 maja 2012 r.

Decyzją z dnia 29 maja 2018 r. emerytura została przyznana J. K. od 1 kwietnia 2018 r. w wysokości 1726,27 zł brutto.

J. K. miał niższą wysokość emerytury w porównaniu do jego kolegów. Był tym zdziwiony, tak jak jego koledzy. Otrzymał od nich kontakt do osoby, która zajmowała się sprawami dotyczącymi wniosków o emeryturę (była pracownica ZUS). Po kontakcie z tą osobą, złożył w dniu 13 sierpnia 2020 r. do ZUS Oddział w K. wniosek o wydanie kopii dokumentów które dotychczas złożył do wniosku o emeryturę, na podstawie których naliczono mu emeryturę. Kopie dokumentów zostały mu wydane. Na polecenie tej osoby napisał pisma do 5 zakładów, w których pracował, o przysłanie dokumentów dotyczących zatrudnienia i wynagrodzenia. Po wpływie tych dokumentów ubezpieczony w dniu 8 października 2020 r. złożył do ZUS wniosek o ponowne ustalenie kapitału początkowego oraz emerytury z uwzględnieniem załączonych dokumentów. Ubezpieczony przedłożył zaświadczenia o zatrudnieniu i wygodzeniu na druku (...)7 dotyczące jego zatrudniania i wynagrodzenia w latach 1977, 1977-1978, 1979-1987, 1989-1991.

Decyzją z dnia 18 lutego 2021 r. organ rentowy dokonał ponownego ustalenia kapitału początkowego i ustalił go w wysokości 167.638,90 zł. Do decyzji załączono „Obliczenie wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury”, z lat 1980-1989. W decyzji zawarta jest informacja, że za okres zatrudnienia od 1.01.1971 r. do 25.10.1971 r., od 30.10.1973 r. do 31.12.1973 r., od 5.02.1974 r. do 31.12.1976 r., od 30.04.1991 r. do 30.11.1991 r., Zakład z urzędu przyjął do podstawy wymiaru kapitału początkowego minimalne wynagrodzenie (zgodnie z art. 15 ust. 2a ustawy z dnia 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z FUS).

Zaskarżoną decyzją z dnia 19 lutego 2021 r. organ rentowy, po rozpatrzeniu wniosku ubezpieczonego z dnia z dnia 8 października 2020 r., w związku z przeliczeniem kapitału początkowego, przeliczył emeryturę do dnia 1 października 2020 r., tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek. Od 1 kwietnia 2021 r. obliczona emerytura brutto wynosi 3.049 zł.

Sąd Okręgowy ocenił, że odwołanie ubezpieczonego nie jest zasadne. Wskazał, że istotą sporu w sprawie było, czy organ rentowy popełnił błąd określony w art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przyznając świadczenie emerytalne w wysokości ustalonej przed decyzją przeliczeniową z dnia 19 lutego 2021 r. Zgodnie z art. 133 ust. 1 ustawy w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane

lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż:

- 1) od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu, z zastrzeżeniem art. 107a ust. 3;
- 2) za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, o którym mowa w pkt 1, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.

Zatem w przypadku błędu organu rentowego, który spowodował przyznanie niższego świadczenia, świadczenie może być przyznane w przeliczonej wyższej wysokości za okres do 3 lat przed datą złożenia wniosku o ponowne przeliczenie emerytury.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że w judykaturze błąd organu rentowego rozumiany jest szeroko, zgodnie z tzw. obiektywną błędnością decyzji (uchw. SN (7) z 12.1.1995 r., II UZP 28/94, OSNP 1995, Nr 19, poz. 242). W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy stwierdził, że błąd organu rentowego z art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS obejmuje sytuacje, w których organ rentowy miał podstawy do przyznania świadczenia, lecz z przyczyn leżących po jego stronie tego nie uczynił. Za takie przyczyny można uznać wszelkie zaniedbania tego organu, każdą obiektywną wadliwość decyzji, niezależnie od tego, czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki, celowego działania organu rentowego, czy też rezultatem niewłaściwych działań pracodawców albo wadliwej techniki legislacyjnej i w konsekwencji niejednoznaczności stanowionych przepisów. Oznacza to, że przedmiotowe pojęcie obejmuje również niedopełnienie obowiązku działania z urzędu na korzyść osób uprawnionych do świadczeń emerytalno-rentowych (wyr. SN z 17.3.2011 r., I UK 332/10, Legalis; por. także uchw. SN z 26.11.1997 r., III ZP 40/97, OSNAPiUS 1998, Nr 14, poz. 429 czy wyr. SA w Szczecinie z 28.10.2008 r., III AUA 40/08, OSA 2010, Nr 1, s. 51-64). W orzecznictwie jako „błąd” kwalifikuje się m.in. naruszenie przez organ rentowy obowiązku udzielania informacji, wskazówek i wyjaśnień w zakresie dotyczącym warunków i dowodów wymaganych do ustalania świadczeń, o którym mowa w § 2 rozporządzenia w sprawie postępowania z 2011 r. (zob. wyrok SN z dnia 20 lutego 2018 r., II UK 704/16, OSNPUSiSP 2018, nr 10, poz. 141; wyrok z dnia 19 stycznia 2017 r., I UK 17/16, OSNPUSiSP 2018, nr 3, poz. 36).

Jednocześnie w orzecznictwie wyrażono stanowisko, że nie jest „błędem” niewykazywanie przez organ rentowy inicjatywy dowodowej, niezgłaszanie i nieposzukiwanie dowodów istotnych dla ustalenia wysokości świadczenia (zob. wyrok SA w Lublinie z dnia 26 kwietnia 2018 r., III AUa 907/17, LEX nr 2488254).

Zgodnie z §2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe z dnia 11 października 2011 r. (Dz.U. Nr 237, poz. 1412, zwane dalej rozporządzeniem) organy rentowe udzielają informacji, w tym wskazówek i wyjaśnień, w zakresie dotyczącym warunków i dowodów wymaganych do ustalania świadczeń. Do wniosku o emeryturę lub rentę z tytułu niezdolności do pracy powinny być dołączone dokumenty stwierdzające wysokość wynagrodzenia przyjmowanego do ustalenia podstawy wymiaru świadczenia, którymi są, między innymi, zaświadczenia pracodawcy lub legitymacja ubezpieczeniowa zawierająca wpisy dotyczące okresów zatrudnienia i wysokości osiągniętych zarobków (§10 ust. 1 pkt 4 w związku z § 21 ust. 1 rozporządzenia).

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie można przypisać organowi rentowemu „błędu” na gruncie art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy, w ustaleniu wysokości świadczenia emerytalnego przed decyzją z dnia 19 lutego 2021 r. J. K. po raz pierwszy złożył wniosek o emeryturę w dniu 26 marca 2012 r. Do wniosku załączona była informacja, jakie dokumenty należy załączyć do wniosku w celu ustalenia prawa do emerytury i jej wysokości. Organ rentowy zamieszczając tą informację (pouczenie) realizował obowiązek informacyjny przewidziany w §2 rozporządzenia. Wśród dokumentów wymienione zostało zaświadczenie pracodawcy o zatrudnieniu i wysokości wynagrodzenia. Ubezpieczony, należycie dbając o swoje interesy, powinien był zapoznać się z tą informacją, i przedłożyć zaświadczenia o swoim wynagrodzeniu. W istocie wiedzą powszechną jest to, że na wysokość emerytury ma wpływ wysokość wynagrodzenia osiąganego przed reformą emerytalną z 1999r. Ubezpieczony przedłożył tylko jedno zaświadczenie o wynagrodzeniu i legitymację ubezpieczeniową. Organ rentowy za okresy, w których nie została wykazana wysokość wynagrodzenia, na podstawie przepisów prawa przyjął dla ubezpieczonego wynagrodzenie minimalne. Dał temu

wyraz w decyzji o ustaleniu kapitału początkowego z dnia 11 maja 2012 r. W decyzji zawarta jest informacja o okresach zatrudnienia, dla których organ rentowy z urzędu przyjął do podstawy wymiaru kapitału początkowego minimalne wynagrodzenie. W decyzji z dnia 18 stycznia 2013 r. o przyznaniu emerytury w wykonaniu wyroku sądowego, podana jest informacja o wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego przyjętego przez organ rentowy za lata 1970-2011. Ubezpieczony rzetelnie analizując te decyzje powinien był zauważyć, że przejęte do wyliczeń wynagrodzenia roczne za określone lata, są niższe od jego faktycznego wynagrodzenia z danego okresu. Dałoby to asumpt do stwierdzenia, że nie przedłożył dokumentów potwierdzających faktyczną wysokość jego wynagrodzenia, jakimi są zaświadczenia o wysokości wynagrodzenia wystawione przez pracodawcę. Składając wniosek o emeryturę w dniu 27 kwietnia 2018r. ubezpieczony nie załączył żadnych nowych dokumentów mających wpływ na wysokość emerytury. W związku z tym organ rentowy oparł się na dokumentacji, która została dotychczas przedłożona przez ubezpieczonego. Także składając ten wniosek, ubezpieczony powinien był zapoznać się z Informacją dołączoną do wniosku, która wskazuje jakie dokumenty należy załączyć do wniosku o emeryturę. Dokumenty w postaci zaświadczeń o wynagrodzeniu ubezpieczony załączył dopiero do wniosku o przeliczenie emerytury z 8 października 2020r. Organ rentowy zasadnie, na podstawie art. 133 ust. 1 pkt 1 ustawy, dokonał przeliczenia kapitału początkowego i emerytury od października 2020r., tj. od miesiąca złożenia wniosku w tym przedmiocie.

Mając powyższe na uwadze Sąd pierwszej instancji uznał, że organ rentowy należycie informował ubezpieczonego o dokumentach, jakie powinny być załączona do wniosku o emeryturę, w tym o potrzebie przedłożenia zaświadczenia o wynagrodzeniu Rp-7. Mimo tych pouczeń ubezpieczony przedłożył zaświadczenia o wynagrodzeniu dopiero w październiku 2020r. Zaniedbania ubezpieczonego w tym zakresie, nie mogą obciążać organu rentowego. Potrzeba przedłożenia zaświadczeń o wysokości faktycznie osiągniętych wynagrodzeń wynikała także pośrednio z decyzji wskazujących na przyjęcie przez organ rentowy minimalnego wynagrodzenia (w podanych okresach) na potrzeby wyliczenia kapitału początkowego i emerytury ubezpieczonego. Nadto potrzeba przedłożenia takich zaświadczeń przy ubieganiu się o emeryturę nie jest informacją wymagającą szczególnej, wąskiej wiedzy, co za tym idzie nie wymagała indywidualnych pouczeń i wezwań kierowanych do ubezpieczonego. Z tych względów odwołanie ubezpieczonego zostało oddalone na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Organ rentowy, reprezentowany przez pełnomocnika zawodowego, który wygrał sprawę, nie żądał zasądzenia kosztów zastępstwa prawnego, zatem o kosztach nie orzekano.

Z powyższym wyrokiem w całości nie zgodził się ubezpieczony. W wywiedzionej apelacji zarzucił rozstrzygnięciu:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów i przyjęcie, że Organ Rentowy nie dopuścił się błędów w sprawie ubezpieczonego podczas gdy w orzecznictwie jako „błąd” kwalifikuje się m.in. naruszenie przez organ rentowy obowiązku udzielania informacji, wskazówek i wyjaśnień w zakresie dotyczącym warunków i dowodów wymaganych do ustalania świadczeń, o którym mowa w § 2 rozporządzenia w sprawie postępowania z 2011 r. (zob. wyrok SN z dnia 20 lutego 2018 r., II UK 704/16, OSNPUSiSP 2018, nr 10, poz. 141; wyrok z dnia 19 stycznia 2017 r., I UK 17/16, OSNPUSiSP 2018, nr 3, poz. 36), zaś organ rentowy wobec ubezpieczonego nie wywiązał się z tego obowiązku;
2. naruszenie § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe z dnia 11 października 2011 r. (Dz.U. Nr 237, poz. 1412, zwane dalej rozporządzeniem) w zw. z art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez przyjęcie, że organ rentowy wypełnił obowiązek informacyjny poprzestając na pisemnym pouczeniu.

Mając na uwadze powyższe zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania i zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Apelujący powtarzając wcześniejszą argumentację powołał orzecznictwo wskazujące, iż obowiązkiem organu jest poinformowanie ubezpieczonego o braku dowodów pozwalających na ustalenie wysokości wynagrodzenia osiąganego przez niego w poszczególnych latach

i niekompletności wniosku w tym zakresie oraz wynikających z tego skutkach. Dodał też, że wnioski do organów rentowych składają osoby w wieku emerytalnym i nie sposób przyjąć, aby ograniczenie się do wskazania na treść pouczenia sporządzonego niewielką czcionką zawartego we wniosku może sprawiać trudność zarówno w odczytaniu jak i zrozumieniu.

W odpowiedzi na apelację ubezpieczonego, organ rentowy wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego za II instancję wg. norm prawem przewidzianych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd odwoławczy podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAP 1999/24/776 i z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 233/09, LEX nr 585720). Sąd Apelacyjny podzielił także ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd pierwszej instancji.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie czy wydanie decyzji poprzedzających tę z 19 lutego 2021 r. było następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego, a w związku z tym czy zasadne było ustalenie wyższej emerytury J. K. od miesiąca, w którym złożył ostatni wniosek o podwyższenie emerytury czy też należało zgodnie z art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS wyróżnić emeryturę za okres 3 lat przed złożeniem wniosku.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że za podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w okresach przed wejściem w życie ustawy o emeryturach i rentach z FUS i wprowadzonej równocześnie ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. Nr 137, poz. 887 ze zm.), kiedy nie prowadzono indywidualnych kont emerytalnych, przyjmuje się kwoty wynagrodzenia wypłaconego przez pracodawcę. Osoba ubiegająca się o emeryturę lub rentę musi zatem wykazać wysokość przychodu stanowiącego podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne, a jeżeli była pracownikiem - wysokość wynagrodzenia. Za podstawę wymiaru emerytury przyjmuje się kwotę udowodnioną przez zainteresowanego, która niekoniecznie musi odpowiadać wysokości faktycznie uzyskanego wynagrodzenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 sierpnia 2006 r., I UK 27/06, OSNP 2007/15-16/235).

W orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym wynagrodzenie stanowiące podstawę wymiaru składki musi być wykazane przez osobę ubezpieczoną w sposób pewny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2014 r., I UK 322/13, LEX 1444596). Brak jest w przepisach prawa ubezpieczeń społecznych unormowań pozwalających na ustalenie otrzymywanego wynagrodzenia w sposób przybliżony czy też prawdopodobny. Jak trafnie zauważył Sąd pierwszej instancji, to na ubezpieczonym spoczywał ciężar udowodnienia konkretnych kwot, które zostały mu wypłacone tytułem wynagrodzenia w określonych latach.

W § 21 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz. U. Nr 237, poz. 1412) wskazano środki dowodowe stwierdzające wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu oraz uposażenia przyjmowanego do ustalania podstawy wymiaru emerytury lub renty tj. zaświadczenia pracodawcy lub innego płatnika składek, legitymację ubezpieczeniową lub inny dokument, na podstawie którego można ustalić wysokość wynagrodzenia, dochodu, przychodu lub uposażenia.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że dla celów ustalenia wysokości zarobków lub dochodów stanowiących podstawę wymiaru świadczenia koniecznym jest, aby wskazane wyżej środki dowodowe nie budziły wątpliwości, były spójne, precyzyjne oraz aby zawierały pewne informacje co do wysokości dochodów ubezpieczonego stanowiących podstawę obliczenia

wysokości świadczeń emerytalnych (por. wyrok SN z dnia 9 stycznia 1998 r., sygn. akt II UKN 440/97, Lex nr 34199). Wprawdzie w postępowaniu cywilnym sąd nie jest związany takimi ograniczeniami w dowodzeniu, jakie odnoszą się do organu rentowego w postępowaniu rentowym, jednak ustalenia dokonywane przez sąd muszą być oparte na konkretnych i pewnych dowodach. Jest to uzasadnione tym, że stosunek pracy ma zawsze charakter indywidualny, a określone warunki zatrudnienia mają charakter niepowtarzalny, zostały bowiem ustalone między pracodawcą i konkretnym pracownikiem.

Odnosząc się do podnoszonej przez ubezpieczonego kwestii szerokiego rozumienia błędu organu rentowego, do której zalicza on także kwestię właściwego informowania ubezpieczonego, także o dowodach potrzebnych dla ustalenia wysokości emerytury, stwierdzić trzeba, że zarzuty w tym zakresie nie znajdują uzasadnienia.

Błąd organu rentowego lub odwoławczego stanowi kategorię prawną. "Błąd" w prawie ubezpieczenia społecznego rozumiany jest szeroko i konsekwencje jego wystąpienia nie ograniczają się jedynie do przypadków wyraźnie wskazanych przez ustawodawcę. Orzecznictwo i doktryna pojęcie to odnoszą do uchybień organów rentowych lub odwoławczych, których skutkiem jest ustalenie nabycia prawa do świadczeń w sytuacji niespełnienia przesłanki warunkującej jego powstanie bądź przyznanie świadczeń w zawyżonej wysokości. Powstanie tego rodzaju "błędu" nie jest następstwem zachowań świadczeniobiorców, płatników składek lub innych podmiotów. "Błąd" ten stanowi własne uchybienie organu rentowego lub odwoławczego.

Jednakże z literalnego brzmienia przepisu art. 133 ustawy emerytalnej nie wynika, iż słowo "błąd", które w nim użyto, jest tożsame z wadliwą (błędną) decyzją rentową lub orzeczeniem sądu. Wynika natomiast, że obiektywnie wadliwe rozstrzygnięcie może stanowić następstwo błędu organu rentowego lub odwoławczego albo następstwo innych okoliczności. Analizowane uregulowanie odnosi się do rozstrzygnięć wadliwych na skutek błędu organu rentowego lub odwoławczego. Dlatego można przyjąć, że istotą analizowanego "błędu" nie jest rozbieżność między ustaleniami organów a powstałą z mocy prawa sytuacją prawną zainteresowanych. Istota tego "błędu" tkwi w działaniu lub zaniechaniu organów rozpoznających sprawy o świadczenia emerytalno-rentowe, które stanowią naruszenie obowiązujących norm prawnych. Ponadto w doktrynie wyrażono pogląd, zgodnie z którym dla oceny omawianego problemu ma znaczenie prawna możliwość oddziaływania organu rentowego na działania innych podmiotów. Nie są błędem w rozumieniu omawianej regulacji wadliwe ustalenia innych podmiotów, gdy ocena merytoryczna i możliwość kwestionowania tych ustaleń nie należą do organu rentowego lub odwoławczego. Ponieważ przepis art. 133 ustawy emerytalnej odnosi się tylko do działań organu rentowego lub odwoławczego, można przyjąć, że błędy tych podmiotów odróżnia od uchybień innych instytucji (R. Babińska, *Wzruszalność prawomocnych decyzji rentowych*, Warszawa 2007, SIP LEX).

Jak zasadnie więc podniósł Sąd Okręgowy, przez błąd organu rentowego należy rozumieć każdą obiektywną wadliwość decyzji, skutkującą niewłaściwym ustaleniem uprawnień ubezpieczonego, której powstanie nie było rezultatem działania lub zaniechania świadczeniobiorcy, a można je powiązać z działaniami lub zaniechaniami, za które ponosi odpowiedzialność organ rentowy. Mowa tu więc o sytuacji, gdy organ rentowy miał podstawy do wydania prawidłowego rozstrzygnięcia, ale z przyczyn leżących po jego stronie tego nie uczynił, w szczególności z powodu pomyłki, zaniedbania lub celowego działania. Nie chodzi tu natomiast o sytuacje, gdy organ rentowy nie miał możliwości lub powodów, by podjąć działania, które mogłyby doprowadzić do wydania prawidłowej decyzji, w szczególności wówczas, gdy wydanie obiektywnie wadliwej decyzji było rezultatem działania świadczeniobiorcy lub innego podmiotu. Jak przyjmuje się w orzecznictwie, błędem nie jest niewykazywanie przez organ rentowy inicjatywy dowodowej, niezgłaszanie i nieposzukiwanie dowodów istotnych dla ustalenia wysokości świadczenia (zob. wyrok SA w Lublinie z dnia 26 kwietnia 2018 r., III AUa 907/17, LEX nr 2488254), nieprawidłowe sporządzenie przez pracodawcę dokumentów, które stanowią dowód w postępowaniu przed organem rentowym (zob. postanowienie SN z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 249/11, LEX nr 1215439) czy bezczynność organu rentowego (zob. wyrok SN z dnia 19 stycznia 2006 r., III BU 2/05, OSNPUSiSP 2007, nr 1-2, poz. 23; wyrok SN z dnia 4 czerwca 2012 r., I UK 18/12, OSNPUSiSP 2013, nr 11-12, poz. 137 – tak: K. Antonów (red.), *Komentarz do ustawy o emeryturach i rentach*

z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, [w:] Emerytury i renty z FUS. Emerytury pomostowe. Okresowe emerytury kapitałowe. Komentarz do trzech ustaw emerytalnych, wyd. I, LEX/el. 2019).

W analizowanej sprawie organ rentowy, także w ocenie Sądu Apelacyjnego, dopełnił ciążących na nim obowiązków informacyjnych wobec ubezpieczonego. Pisemna informacja o zasadach składania wniosku o emeryturę i m.in. dowodach jakie są konieczne dla ustalenia podstawy emerytury w konkretnej wysokości została ubezpieczonemu przekazana kilkakrotnie. Rozmiar czcionki tego pouczenia nie może uzasadniać wywodów J. K., bowiem on sam zeznał przed sądem, że o ile on nie, to jego małżonka czyta dokładnie wszystkie druki związane z jego emeryturą, nawet korzystając z lupy w razie potrzeby. Oznacza to, że ubezpieczonemu udostępniono informacje o tym od jakich dokumentów zależy wysokość emerytury w sposób możliwy do zrozumienia i podjęcia przez niego właściwych działań. Zdecydowana większość osób w wieku emerytalnym, na które powołano się w apelacji, nie ma problemu ze zrozumieniem pouczeń kierowanych do nich przez ZUS i dostarczeniem właściwych dokumentów potwierdzających podstawy ich składek emerytalnych i uzyskaniem emerytury odpowiadającej ich stażowi pracy i zarobkom z analizowanych okresów. Ubezpieczony zdaje się oczekiwać, że wskutek nałożonego na organ rentowy obowiązku działania zgodnie z interesem wnioskodawców, ZUS dokona za niego ustaleń co do miejsca zatrudnienia i wysokości wynagrodzeń z całej kariery zawodowej J. K.. Tymczasem, gdyby taka była wola ustawodawcy, nie przewidywałby możliwości ustalenia wysokości emerytury na podstawie minimalnego wynagrodzenia w okresach, za które nie przedstawiono żadnych dowodów co do wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego. Ponieważ taka regulacja istnieje (znalazła zastosowanie w sytuacji J. K.), należy zakładać, że ustawodawca wyznacza istotne granice w działaniu organu rentowego z urzędu za ubezpieczonego, a granicą taką jest inicjatywa samej strony w zakresie dokumentowania jej wniosku. Zasada opierania się na minimalnym wynagrodzeniu przy braku wskazania wysokości wynagrodzeń pozwala organowi na założenie, że więcej dowodów w tym zakresie nie ma i wydanie decyzji potrzebnej dla uzyskania przez wnioskodawcę świadczeń po zakończeniu zatrudnienia. Fakt, że ubezpieczony nie wykazał inicjatywy w gromadzeniu dokumentacji potrzebnej dla ustalenia wysokości jego emerytury na właściwym poziomie, pomimo uzyskania w tym zakresie adekwatnych pouczeń, nie może skutkować uznaniem, że to organ rentowy popełnił błąd, nawet w najszerszym znaczeniu tego słowa.

Zaznaczyć trzeba, że przywoływane przez ubezpieczonego orzecznictwo nie odnosi się do sytuacji adekwatnych do tej analizowanej w niniejszej sprawie. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2018 r. o sygn.. akt II UK 704/16 (OSNP 2018, nr 10, poz. 141) odnosi się do emerytury lekarza stomatolog, której organ rentowy nie zaliczył do stażu emerytalnego okresu studiów. Sąd Najwyższy podkreślił tam wyjątkowość takiej sytuacji wskazując, że „winno być bowiem oczywiste dla organu rentowego, że wnioskodawczyni wykonująca zawód lekarza stomatologa, musiała uprzednio ukończyć ukierunkowane studia wyższe w tym zakresie. Jeśli organ rentowy miał co do tego wątpliwości - winien był zażądać wyjaśnień od wnioskodawczyni. Organ rentowy znając charakter pracy wnioskodawczyni miał zatem obowiązek dokładnego wyjaśnienia jej wykształcenia w tym kierunku. Niewyjaśnienie tej okoliczności wskutek zaniechania przez organ rentowy wypełnienia obciążającego go "obowiązku informacyjnego", prowadzące do ustalenia wykształcenia wnioskodawczyni i czasu trwania okresu studiów, może zostać zakwalifikowane w ustalonym stanie faktycznym jako błąd organu w rozumieniu art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej”. Z kolei wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2017 r., sygn.. akt I UK 17/16 (OSNP 2018, nr 3, poz. 36) dotyczył sytuacji, gdy ubezpieczony przedstawił pełną dokumentację dotyczącą jego zarobków ale była ona wewnętrznie sprzeczna. Zarobki za ten sam okres zostały wykazane w legitymacji ubezpieczeniowej w odmiennych kwotach niż w zaświadczeniu pracodawcy. Z kolei w sprawie III AUa 302/17 (LEX nr 2707252) Sąd Apelacyjny w Krakowie miał do czynienia z sytuacją, gdy ubezpieczony przedłożył organowi rentowemu potrzebne świadectwo pracy już z wnioskiem o ustalenie kapitału początkowego, a dokonując obliczenia posiadanych przez wnioskodawcę okresów składkowych i nieskładkowych organ rentowy pominął jeden z okresów tego zatrudnienia, zarówno w pierwszej decyzji o ustaleniu kapitału początkowego jak też w wydanej następnie decyzji o przyznaniu emerytury bo miał wątpliwości co do wymiaru urlopu bezpłatnego. Nie ma więc najmniejszej wątpliwości, że konkretne stany faktyczne w przywołanych orzeczeniach w pełni uzasadniały uznanie, że organ rentowy popełnił błąd dokonując wymiaru emerytury bez zweryfikowania czy to okresu, jaki niewątpliwie wnioskodawczyni musiała odbyć, by uzyskać uprawnienia zawodowe, czy to ignorując rozbieżności w dokumentach albo całe dokumenty ze względu na niejasności – bez uzyskania od ubezpieczonego informacji w

tym zakresie. W sytuacji ubezpieczonego jednak żadne dokumenty przedstawione sądowi nie pozwalały na ustalenie wysokości dochodów J. K. w analizowanych okresach (tym bardziej nie mogły budzić wątpliwości organu), a on sam był adekwatnie pouczony o tym, że potrzebne są stosowne zaświadczenia w tym zakresie.

Reasumując - w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok, wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w granicach zasad logiki formalnej i doświadczenia życiowego, zgodnie ze swobodną oceną dowodów w myśl art. 233 § 1 k.p.c., a następnie wydał trafny, odpowiadający prawu wyrok.

Tak argumentując Sąd Apelacyjny uznał, że wniesiona apelacja jest niezasadna, co skutkować musiało jej oddaleniem, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego za drugą instancję orzeczono zgodnie z wnioskiem organu rentowego na podstawie art. 98 k.p.c. i § 9 ust. 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j.: Dz.U. z 2018 r., poz. 265) przyznając organowi od przegrywającego proces ubezpieczonego kwotę 240 zł.

Beata Górka